

Kary za brak OC wzrosną

Utworzono: wtorek, 10, październik 2017 10:52



Polisa OC jest obowiązkowa dla każdego właściciela pojazdu mechanicznego. Jej brak wiąże się z karą finansową, której wysokość jest zależna od płacy minimalnej brutto ustalonej przez rząd na dany rok kalendarzowy. Wszystko wskazuje na to, że od 1 stycznia 2018 r. płaca minimalna wzrośnie z 2000 zł do 2100 zł, co oznacza automatyczne podwyżki kar za brak OC.

Maksymalny „mandat” za brak OC w 2018 r. będzie w związku z tym wynosił 4200 zł dla aut osobowych (o 200 zł więcej niż obecnie), 6600 zł dla pojazdów ciężarowych (podwyżka aż o 600 zł więcej) oraz 700 zł w przypadku motocykli i skuterów (wzrost o 30 zł w porównaniu z 2017 r.).

- Obserwacja, jak historycznie kształtują się płace minimalne, pozwala stwierdzić, że rosną one co roku. W pewnym sensie można powiedzieć, że jednocześnie z biegiem lat coraz mniej opłaca się też rezygnacja z posiadania polisy czy po prostu nieumyślny brak ubezpieczenia. Dla przykładu: 5 lat temu brak OC oznaczał dla właściciela samochodu osobowego maksymalnie 3000 zł kary, czyli aż 1000 zł mniej niż teraz i 1200 zł w porównaniu ze stawką planowaną na 2018 r. – zauważa Damian Andruszkiewicz, Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Komunikacyjnych Klienta Indywidualnego w Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Warto wiedzieć, w jaki dokładnie sposób naliczane są opłaty karne. Posiadacze samochodów osobowych bez „ważnego” OC muszą liczyć się z maksymalną karą wynoszącą 2-krotność pensji minimalnej. Grzywna dla właścicieli pojazdów ciężarowych sięga 3-krotnej wartości najmniejszego wynagrodzenia, a w przypadku właścicieli motocykli i skuterów jest to nie więcej niż jego jedna trzecia. Najwyższą grzywną zapłacą kierowcy, którzy nie mają OC dłużej niż dwa tygodnie. Jeśli pojazd zarejestrowany w Polsce pozostaje bez ważnego ubezpieczenia krócej niż 3 dni, to mandat wyniesie 20% najwyższej dla danego typu pojazdu kary. Jeśli okres bez polisy OC będzie wynosił od 4 do 14 dni, to grzywna wzrośnie do 50% maksymalnej opłaty.

Kary coraz trudniej uniknąć!

Kary za brak OC wzrosną

Utworzono: wtorek, 10, październik 2017 10:52

Jeżeli kierowca liczy na to, że uda mu się uniknąć mandatu za brak ubezpieczenia, ponieważ porusza się po drogach, gdzie patrole policyjne to rzadkość, to jest w błędzie.

- Ponad połowa kierowców jeżdżących bez obowiązkowego ubezpieczenia OC jest wykrywana bez kontroli drogowej. Brak polisy OC wykrywa w swojej bazie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) i wysyła kierowcom wezwania do zapłaty – tłumaczy Damian Andruszkiewicz.

UFG już od 4 lat korzysta z własnego systemu informatycznego potocznie nazywanego „wirtualnym policjantem”. Monitoruje on przerwy w ubezpieczeniu, a kontrole odbywają się na podstawie ogólnopolskiej bazy polis komunikacyjnych. Na przykład w zeszłym roku „wirtualny policjant” wykrył ponad 63% wszystkich ukaranych nieubezpieczonych.

Pozorne oszczędności

Część kierowców brak obowiązkowego ubezpieczenia tłumaczy niewiedzą na temat konsekwencji, jakie mogą ich spotkać. Jednak jest także spora część właścicieli pojazdów, którzy brak przedłużenia ważności polisy OC uważają za sprytny sposób na oszczędzanie.

- Wciąż niewielu kierowców zdaje sobie sprawę, że jeżeli spowodują kolizję drogową i nie będą posiadali polisy OC, to kara będzie ich najmniejszym problemem, bo będą musieli zwrócić do UFG sumę, którą ten wcześniej wypłacił poszkodowanemu w danym wypadku. A średnia wartość takiego świadczenia wynosi, według danych Funduszu, ponad 10 tys. złotych – dodaje ekspert Compensy.

Z danych UFG wynika, że co roku zwrot odszkodowania wypłaconego przez UFG dotyka ponad dwa tysiące właścicieli pojazdów, którzy spowodowali wypadek bez ubezpieczenia OC. Rekordzista miał do zwrotu niebagatelną kwotę wynoszącą blisko 1,8 mln złotych.

Źródło: informacja prasowa